

PIOTR LEŚNIAK

Opole

## PRAKTYCZNY RELATYWIZM P. K. FEYERABENDA

### 1. WSTĘP

Celem pracy jest przedstawienie oraz próba oceny teoriopoznawczego stanowiska P. K. Feyerabenda z ostatniego okresu jego twórczości<sup>1</sup>. Autor kontrowersyjnej doktryny metodologicznego anarchizmu w ostatnich latach zradykalizował poglądy. Świadom relatywistycznych konsekwencji wynikających z tezy o niewspółmierności przyjmuje nową strategię obrony swojego stanowiska. Swoją krytykę kieruje obecnie nie w stronę określonego kierunku w metodologii czy epistemologii poznania naukowego, lecz wobec filozofii nauki jako takiej, a nawet szerzej wobec racjonalności w ogóle.

W niniejszej pracy analizę relatywizmu autora rozpocznę od przedstawienia istotnego dla dalszych rozważań odróżnienia tradycji abstrakcyjnych i historycznych. Następnie przedstawię autora ujęcie relatywizmu wyróżniając trzy aspekty tego zagadnienia: a) aspekt epistemologiczny – jego pragmatyczną interpretację klasycznego relatywizmu epistemologicznego, b) aspekt metodologiczny – charakterystyczne dla uhistorycznionej filozofii nauki ujęcie tego zagadnienia jako problemu psycho-socjo-historycznych uwarunkowań nauki, związane z tzw. zasadą separowalności; c) aspekt ontologiczny – negację roszczenia wiedzy naukowej do obiektywnej ważności (ogólnej obowiązywalności) wynikającą z „komutatywnej” ontologii autora.

---

<sup>1</sup> Niniejsza praca dotyczy stanowiska Feyerabenda sformułowanego najobszerniej w jego dwu ostatnich książkach: *Farewell to Reason* (London 1987) (dalej cyt. Farewell) oraz *Philosophical Papers* (Cambridge 1981) (dalej cyt. Philosophical).

## 2. TRADYCJE ABSTRAKCYJNE I TRADYCJE HISTORYCZNE

Autor przypisuje duże znaczenie temu odróżnieniu. Uważa, że dopiero jego przyjęcie pozwoliło mu na odrzucenie pozytywistycznych założeń obecnych w jego wcześniejszych poglądach<sup>2</sup>. Faktycznie jego teoria badania naukowego wraz z umieszczeniem jej w obszarze tradycji historycznych nabiera cech minimalistycznej i empirystycznej filozofii drugiego pozytywizmu (autor *explicite* wyraża zależność swojej obecnej koncepcji badania naukowego od filozofii Ernsta Macha)<sup>3</sup>.

Omawiana dychotomia nie jest podziałem *a priori*, jest raczej uogólnieniem dokonanych przez autora analiz historycznych. Występujące w historii nauki tradycje różnią się, jego zdaniem, stosowanymi metodami oraz rodzajem wiedzy uznawanej za wartościową. Tradycje abstrakcyjne traktują teorie jako wzorcowe fragmenty wiedzy. Ma ona tu charakter uniwersalny, „obiektywny” (a przynajmniej zmierza do takiego ideału)<sup>4</sup>, ahistoryczny (pomija się elementy historycznie zmienne) oraz ustandaryzowany (formułowane twierdzenia muszą podlegać określonym regułom). Używane pojęcia są ubogie w treść, dzięki czemu mogą wchodzić ze sobą w liczne relacje dedukcyjne. Pozwala to na formułowanie konkluzywnych dowodów – stosowane rozumowania opierają się na zasadach logiki<sup>5</sup>.

Na gruncie tradycji historycznych wzorcowym fragmentem wiedzy jest „wyliczenie” (*list*), czyli zestawienie elementów danego zbioru w postaci katalogu. Wiedza ma charakter „regionalny” (*regional*) – obowiązuje w ograniczonych obszarach (granice dziedzin obowiązywalności są wyznaczone jawnie lub zawarte *implicite* w sposobie użycia danej wiedzy) i jest ściśle związana z warunkami cechującymi daną dziedzinę. Oprócz wyliczeń stosuje się „historie” (*stories*), które są uzupełnieniem katalogów o wymiar czasowy. Pojęcia są bogate w treść. Desygnują konkretne przedmioty lub agregaty tych przedmiotów – brak pojęć abstrakcyjnych. Ich użyciem nie rządzą reguły, lecz właściwy danej tradycji styl. Jego stosowanie wymaga taktu, który można uzyskać jedynie przez uczestnictwo (*immersion*). „Praktyka prowadzi myśl”: nie oddziela się teorii od działania. Stosowane argumenty nie mają charakteru dowodów lecz przykładów, analogii i wolnych skojarzeń.

---

<sup>2</sup> Por. Farewell s. 48, 281, 294.

<sup>3</sup> Por. Farewell s. 192 n.

<sup>4</sup> Określenie „obiektywny” jest używane przez Feyerabenda w znaczeniu pejoratywnym. Twierdzi nie tylko, że nauka nie realizuje ideału obiektywności lecz kwestionuje wartość takiego ideału. Uznaje np. że jego realizacja prowadzi do naruszenia takich wartości, jak tolerancja czy społeczna użyteczność twierdzeń.

<sup>5</sup> Por. Farewell s. 118-120, 294; Philosophical s. 5.

Nauki humanistyczne, sztukę oraz bardziej „empiryczne” dyscypliny nauk przyrodniczych, np. botanikę, zalicza autor do tradycji historycznych, natomiast m.in. fizykę teoretyczną, matematykę i filozofię do abstrakcyjnych. Przy czym poszczególne dyscypliny posiadają także bardziej „abstrakcyjne” i bardziej „historyczne” składniki. Na przykład w psychologii ujęcia behawiorystyczne zalicza się do tradycji abstrakcyjnych, a psychologię rozumienia (*verstehen*) do historycznych<sup>6</sup>.

Intencją tego podziału nie jest tylko opis, jego właściwym celem jest opowiedzenie się za określonymi wartościami. Rozważania autora mają charakter normatywny. Stara się on dowieść „lepszości” tradycji historycznych w stosunku do abstrakcyjnych. Zasadniczy argument to trudności występujące na gruncie tych drugich, a nieobecne w pierwszych, np. paradoksy semantyczne, charakterystyczne dla niektórych rachunków logicznych, nierozwiązywalne problemy filozoficzne (problem relacji dusza-ciało), zagadnienie indukcji (trudności wewnętrzne) oraz właściwy abstrakcyjnym teoriom naukowym brak jednoznacznej interpretacji empirycznej, konkretnego, praktycznego znaczenia (trudności zewnętrzne). W praktyce badawczej nie przestrzega się obowiązujących wymogów poprawności<sup>7</sup>. W fizyce teoretycznej panuje regionalizm zjawisk właściwy tradycjom historycznym: w makroświecie obowiązuje OTW, w mikroświecie mechanika kwantowa oraz wiele modeli mikrocząstek. Matematyka, zdaniem Feyerabenda, wraca obecnie do praktycznej i „subiektywnej” filozofii przedteoretycznych matematyków, teorii używa się w sposób swobodny, eksperymentalny traktując matematykę jak tradycję historyczną. Dyscypliny naukowe mogą – zdaniem Autora – być skuteczne tylko wtedy, gdy zmieniają abstrakcyjne pojęcia i prawa w zasady taktu i intuicji pochodzące z tradycji historycznych. Dyskwalifikuje to według niego tradycje abstrakcyjne jako samodzielne tradycje.

Rozwój większości dyscyplin naukowych przebiega jednak w kierunku teorii o większej ogólności, wyrażanych w coraz ściślejszym aparacie matematycznym. Powszechny pogląd o postępowości tego rozwoju zostaje tu zakwestionowany. Diagnozą Feyerabenda jest zatem wyrzeczenie się postulatu obiektywności, wyrażającego się w dążeniu do coraz większej precyzji,

<sup>6</sup> Por. Philosophical s. 9; Farewell s. 166.

<sup>7</sup> Zastosowanie teorii w konkretnej dziedzinie wymaga często przyjęcia założeń, które nie są wyprowadzalne z samej teorii. Na przykład obliczenie toru Merkurego przy pomocy OTW wymagało dodania rozwiązania równania Schwarzschilda do wyników przedrelatywistycznej teorii perturbacji bez okazania przy pomocy OTW, że są one adekwatne. Por. P. K. F e y e r a b e n d. *Realism and the Historicity of Knowledge*. „The Journal of Philosophy” 86:1989 n. 8 s. 393-406; Farewell 271; t e n ż e. *Against Method: Outline of an Anarchistic Theory of Knowledge*. „Minnesota Studies in the Philosophy of Science” 4:1970 s. 55.

ogólności i abstrakcyjności twierdzeń nauki, na rzecz „lepszego związku z empiryczną rzeczywistością” (przy czym ową rzeczywistością nie jest zdaniem Feyerabenda jakiś jeden istniejący niezależnie i dany nam do zbadania świat – zbiór wszystkich przedmiotów – każda grupa społeczna posiada własną niekoniecznie „współmierną” z innymi rzeczywistość).

W poglądach Feyerabenda brak precyzyjnego kryterium podziału tradycji. Odróżnienie to nie spełnia też wymogów rozłączności i zupełności. Nie jest wprawdzie intencją autora podział logicznie spójny. Jednak opiera on na nim wiele argumentów, którym w związku z niespójnością tego podziału nie można przypisać waloru konkluzywności. Stara się np. udowodnić, że nauka teoretyczna nie posiada statusu samodzielnej tradycji. Nie precyzuje jednak pojęcia tradycja, zakłada jedynie, że istnieć samodzielnie może tylko taka tradycja, która posiada wypracowane wzory zachowań. Jeśli jednak podział powyższy dotyczy wyłącznie sposobów życia (tzn. form kultury, których cechą indywidualizującą jest określony sposób zachowania) nie obejmuje nauki rozumianej jako zespół twierdzeń. Jeśli zaś dotyczy wszystkich form kultury, nie ma powodu, by nie traktować nauki (teoretycznej) jako samodzielnej tradycji.

Obrazuje to charakterystyczną dla późnych prac Feyerabenda niespójność. Celem jest wykazanie niższości argumentacji racjonalnej wobec „racji” praktycznych. Środkiem do celu jest tu jednak właśnie wbrew deklaracjom autora argumentacja racjonalna.

Omawiane odróżnienie służy także obronie relatywizmu. Jeśli bowiem zasady logiki obowiązują tylko na gruncie tradycji historycznych, a niesprzeczność oraz prawdziwość posiadają walor wartości poznawczych jedynie w ich obszarze, zarzut niespójności pod adresem relatywizmu nie jest dorzeczny (jeśli oczywiście relatywizm ogranicza swoje roszczenia tylko do tradycji historycznych). Lecz przyjęcie założenia, że zasady logiki obowiązują tylko lokalnie w argumentacji mającej wykazać spójność relatywizmu to oczywiście *petitio principii*.

### 3. RELATYWIZM

Terminu relatywizm Feyerabend używa w bardzo szerokim sensie. Obejmuje tym pojęciem zarówno twierdzenia z obszaru nauk społecznych, np. „społeczeństwa mogą czerpać korzyści ze studiowania obcych kultur bez względu na siłę argumentów za swymi własnymi ideami” (tzw. relatywizm praktyczny), jak też klasyczne (Protagorasa) sformułowanie relatywizmu

epistemologicznego: „człowiek jest miarą wszystkich rzeczy”<sup>8</sup>. Można wyróżnić kilka aspektów w jego ujęciu zagadnienia relatywizmu.

#### a. Relatywizm praktyczny

Feyerabend dostrzega trudności związane z relatywizmem epistemologicznym (w jego subiektywistycznym sformułowaniu). Przyznaje, że pogląd ten prowadzi do sprzeczności. Dlatego jego zdaniem sformułowany przez Protagorasa relatywizm nie może być interpretowany jako zajęcie stanowiska w teoriopoznawczym sporze o prawdziwość jako cechę poznania. Jest to rodzaj reguły opartej na praktyce (*rule of thumb*)<sup>9</sup> ustanowionej w obszarze tradycji historycznych i spełniającej tam obowiązujące „zasady”. Twierdząc, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, Protagoras wysuwa praktyczną sugestię, by konsultować zawsze ich wprowadzenie z opinią obywateli, ponieważ wszystkie twierdzenia jak też prawa i obyczaje opierają się ostatecznie na wierzeniach ludzi<sup>10</sup>. Tak ujęty relatywizm praktyczny nie jest negacją obiektywizmu lecz przeciwstawia się elitarystycznym i antydemokratycznym roszczeniom racjonalistów (wyrażają się one w uznawaniu opracowanych przez specjalistów teorii za bardziej wiarygodne źródła wiedzy niż osąd społeczności obywateli)<sup>11</sup>. Intencją Protagorasa (Feyerabenda) jest dowartościowanie poznania zdroworozsądkowego oraz pojęć związanych z praktyką. Przewyższają one pojęcia abstrakcyjne, ponieważ są efektem długiego procesu dostosowania do podlegającego zmianom środowiska<sup>12</sup>.

Feyerabend interpretuje Protagorasa w duchu swojego radykalnego konsensualizmu, zgodnie z którym najbardziej nawet abstrakcyjne twierdzenia naukowe uzyskują akceptację na drodze decyzji całej społeczności. Nauka winna zostać poddana nadzorowi demokratycznych rad obywateli (*democratic councils*). Rady te dokonują oceny teorii ze względu na wartości przyjmowane na gruncie tradycji, której są reprezentacją (brak norm uniwersalnych).

Relatywizm praktyczny nie unika trudności. Jest bowiem albo jedną z idei politycznych, a wówczas może być zignorowany przez racjonalistów (obiektywistów), albo stanowi określoną alternatywę dla obiektywizmu. Wówczas

<sup>8</sup> Farewell s. 52 n., 44.

<sup>9</sup> Reguła taka nie znaczy nic bez konkretnych aplikacji. Por. Farewell s. 45.

<sup>10</sup> Jak zauważa H. Siegel, pogląd, że twierdzenia opierają się ostatecznie na wierzeniach ludzi, jest równoznaczny z subiektywizmem (*Farewell to Feyerabend*. „Inquiry” 32:1989 s. 343-369).

<sup>11</sup> Ówczesna filozofia racjonalistyczna kwestionowała wartość poznania potocznego (zmysłowego) nazywając je „ludzkimi złudnymi mniemaniami” (Parmenides) „wiedzą ciemną” (Demokryt), „domysłami” (Platon). Por. W. T a t a r k i e w i c z. *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa 1988 s. 35, 50, 96.

<sup>12</sup> Zgromadzenie ogólne wypowiada zdania (zawsze „prawdziwe”!) o społeczeństwie, które są instrumentem zmieniania go. Obywatel jest jednocześnie podmiotem i przedmiotem zmian.

jednak koncepcja polityczna stanowi podstawę stanowiska teoriopoznawczego (antyobiektywizmu). Wydaje się, że tak „ugruntowany” relatywizm można uznać za niearbitralny tylko w wypadku akceptacji zakładanego przez autora praktycyzmu<sup>13</sup>.

#### b. Krytyka założenia separowalności

Autor nazywa tak przyjmowane przez obiektywistów założenie, że chociaż proces badania jest uwarunkowany czynnikami historycznymi i psychologicznymi, uzyskane wyniki mogą być oddzielone od tego procesu i traktowane jako obiektywnie ważne. To, co zostało odkryte w sposób kulturowo zależny, istnieje niezależnie od okoliczności odkrycia. Zdaniem Feyerabenda brak jest zasadnych racji, by przyjmować to założenie w nauce, kwestionując jego ważność w wypadku prawd obowiązujących w tradycjach nienaukowych, np. w greckim zdroworoządkowym światopoglądzie w X w. przed Chrystusem. Autor stara się pokazać, że za pomocą żadnego z tzw. argumentów naukowych nie można uzasadnić lepiej istnienia np. kwarków czy elektronów, podobnie niż rzeczywistości Zeusa czy Afrodyty. Argument, że brak eksperymentów potwierdzających istnienie bogów greckich lub że ich działanie nie jest powtarzalne, nie jest trafny. Stosowane bowiem w nauce „kryteria istnienia” są dostosowywane do badanych przedmiotów<sup>14</sup> (np. temperatury wewnątrz słońca nie można określić eksperymentalnie, a hipoteza istnienia kwarków wymagała nowych kryteriów dla cząstek nie mogących istnieć w izolacji). Siła epistemiczna (wiarygodność) przypisywana różnym obszarom badania nie zależy od ilości wiarygodnej informacji dostarczanej przez te dziedziny, lecz jest wynikiem procesów zachodzących w historii danej dyscypliny. Teoria atomistyczna okazała się skuteczna, ale nie można wykluczyć, że oparcie się na hipotezie istnienia bogów doprowadziłoby do równie wartościowych wyników. Nie można, zdaniem Feyerabenda, podać obiektywnych, tj. niezależnych od wszelkich uwarunkowań racji<sup>15</sup> ukazujących wyższość argumentów naukowych w stosunku do pochodzących z innych tradycji.

Nadawanie sensu wyrażeniom w procesie rozumienia, tak jak ujmuje to współczesna hermeneutyka, stanowi kolejną rację autora na rzecz niemożliwości oddzielenia wyników poznawczych od historii ich uzyskania. Herme-

---

<sup>13</sup> Praktycyzm Feyerabenda wyraża się m.in. w preferowaniu celów (wartości) praktycznych – zaspokajanie konkretnych potrzeb społecznych – nad cele i wartości teoretyczne (poznawcze).

<sup>14</sup> Czynienie rozsądku (*reasonability*) „miarą istnienia” (tylko przedmioty rozsądnych wierzeń mogą być oddzielone od swej tradycji) oznacza, że „rzeczy są dostosowywane do przyjętego kryterium”. Por. Realism s. 397; Farewell s. 88.

<sup>15</sup> Por. Realism s. 398, 403, 405-406.

neutyka pokazuje m.in., że najbardziej nawet „obiektywne” ujęcia wyników poznania wymagają w procesie ich objaśniania odwołania się do ich społecznego kontekstu<sup>16</sup>.

W powyższych argumentach autor nawiązuje do trudności realistycznej interpretacji, której bronił w pierwszej fazie swojej twórczości. Jego argumenty nie mają tu charakteru „technicznego”, wskazują jednak na rzeczywisty problem obiektywistycznej filozofii nauki: uzasadnienie obiektywności nauki w omawianym tu aspekcie wymaga przyjęcia stanowiska realistycznego, które przyjmowane bywa zazwyczaj bez dostatecznego uzasadnienia.

c. Negacja założenia ogólnej obowiązywalności twierdzeń naukowych w kontekście hipotez ontologicznych<sup>17</sup>

Czas, przestrzeń, rzeczywistość według Feyerabenda zmieniają się, gdy przechodzimy od jednej kultury do drugiej. Świat nie jest zbiorem przedmiotów w sensie dystrybucyjnym. Jest pozbawionym istot rzeczy, czy substancji agregatem niezależnych elementów (tak postrzega się go w tradycjach historycznych). Jest „strukturą nieciągłą” zarówno w aspekcie synchronicznym jak i w diachronii. „Świat jest nam dany tylko raz”. Zmienność w czasie dotyczy dowolnych wielkości – ahisteryczne regularności są tylko idealizacjami. Właściwym sposobem opisu takiego świata są przedracjonalne wyliczenia, obowiązujące tylko w ograniczonych obszarach (czasu i przestrzeni) i nie obejmujące żadnych prawd ogólnych. Zdaniem Feyerabenda taka struktura świata wyklucza założenie uniwersalnej ważności dowolnego prawa. Obowiązywalność twierdzeń naukowych, również abstrakcyjnych równań fizyki teoretycznej, zależy od kultury, która je zawiera<sup>18</sup>.

Postuluje się zachodzenie podobnej niewspółmierności pomiędzy kulturami, jak w wypadku teorii uniwersalnych<sup>19</sup>. Podobna jest też argumentacja: nawiązuje również do pragmatycznej teorii obserwacji (wskazuje się na uteoretyzowanie i subiektywny charakter spostrzeżeń). Nie istnieje zespół wspólnych dla różnych tradycji obserwacji gwarantujący możliwość ich oceny porównawczej. Nie jest też możliwa unifikacja różnych ujęć rzeczywistości – zdania jednych są sprzeczne z warunkami użycia drugich<sup>20</sup>. Taki opis

<sup>16</sup> Farewell s. 111.

<sup>17</sup> Feyerabend jest sceptykiem, nie wierzy w możliwość rzetelnego poznania w dziedzinie ontologii. Wypowiada jednak sądy na temat ogólnej struktury świata, a więc sądy ontologiczne.

<sup>18</sup> Por. Farewell s. 96, 100, 105, 106.

<sup>19</sup> Analogia zachodzi także między treścią tych dwu poglądów. Relatywizm ogranicza ważność (prawdziwość) twierdzeń do obszaru danej tradycji, teza o niewspółmierności do dziedziny danej teorii uniwersalnej.

<sup>20</sup> Por. *Against Method*. London 1975. R. 17; *Philosophical* s. 15.

rzeczywistości potwierdza zdaniem autora sytuacja we współczesnej nauce. Opisywany przez naukę świat składa się bowiem z regionów, w których obowiązują różne prawa. Teorie są ważne w pewnych obszarach, a niestosowalne w innych. Wszelkie próby unifikacji, np. rozszerzenie OTW na świat subatomowy opisywany przez mechanikę kwantową, zawodzą. W fizyce brak jedności jaką sugeruje idea obiektywnej i uniwersalnej prawdy.

Podstawą wielu argumentów Feyerabenda jest monistyczny materializm – odmawia się realnego istnienia wszystkim bytom poza materialnymi konkretnymi. Trzeci świat Poppera, całą dziedzinę relacji dedukcyjnych i oderwanych znaczeń uznaje się za fikcję. Przyjmując jednak przedstawioną wyżej pluralistyczną metafizykę, autor musi zgodzić się na możliwość istnienia również tego obszaru rzeczywistości.

Ważnym elementem w Feyerabenda krytyce racjonalności (obiektywizmu) jest zarzut, że dał on usprawiedliwienie (*respectability*) ekspansji cywilizacji zachodniej, która doprowadziła do zniszczenia różnorodności kultur pierwotnych. W praktyce społecznej należy preferować relatywizm, gdyż wyraża się on w korzystaniu z wartościowych dla danej społeczności elementów obcych kultur i nie naruszaniu tych składników, które nie są aktualnie potrzebne. Autor nie wyjaśnia jednak, dlaczego relatywizm (oportunizm), bardziej niż obiektywizm, prowadzić ma do zgodnego współistnienia kultur. Takie współistnienie daje się natomiast pomyśleć jako efekt przyjęcia szacunku dla życia jako określonej wartości obiektywnej.

#### 4. PODSUMOWANIE

Feyerabend jest kontynuatorem minimalistycznego nurtu w filozofii (w tym sensie jest pozytywistą – nawiązuje do E. Macha). Jest sceptykiem (stosuje często argumenty starożytnych sceptyków). Podważa możliwość uprawiania filozofii nauki w tradycyjnym sensie – odrzuca możliwość uzyskania dorzecznej wiedzy o nauce. Jest nominalistą. W swej koncepcji znaczenia odwołuje się do L. Wittgensteina – znaczenia słów wyznaczone są wyłącznie przez sposób ich użycia. Otwarcie przyznaje się do swych związków z sofistami: jest humanistą, erudytą, konwencjonalistą i pragmatykiem, w swym antyracjonalizmie zbliża się do F. Nietzschego i S. Kierkegaarda.

Jego krytyka oscyluje między dwoma biegunami: aspektem (1) pragmatycznym – krytyka określonych zachowań, instytucji i grup społecznych bez intencji konkluzyjnego uzasadnienia, mająca na celu jedynie przekonanie odbiorcy oraz (2) teoretycznym – krytyka poglądów, stanowisk i teorii zmierzająca do wykazania słuszności tzn. logicznej spójności i prawdziwości



bronionych twierdzeń. Autor deklaruje pozostawanie tylko na tej pierwszej płaszczyźnie. Twierdzi, że wszystkie jego argumenty są *ad personam*, a ich celem jest tylko zakłopotanie przeciwników. Wbrew tym deklaracjom większość argumentów Feyerabenda ma charakter uzasadnień racjonalnych, odwołuje się do obiektywnych racji, a nie tylko subiektywnych preferencji. Pozostając na tej pierwszej płaszczyźnie, rozważania autora są tylko publicystyką, przechodząc na drugą, kłóć się z przyjmowanym przez niego praktycznym relatywizmem.

Mimo tych niedostatków (jednym z nich jest też z pewnością brak w omawianych tu pracach autora odniesień do toczonej we współczesnej filozofii nauki dyskusji) należy podkreślić wartość prac Feyerabenda. Nie leży ona w oryginalności argumentacji zmierzającej do złagodzenia roszczeń obiektywistów, lecz w podjęciu ważnych aspektów filozoficznej refleksji nad nauką. Na przykład kwestia zależności wartości poznawczych od stanowisk ontologicznych (przykładem tego jest podważenie ideału nauki zunifikowanej przez pogląd, że świat ma naturę względnie niezależnych części). Feyerabend poddaje ocenie porównawczej ujęcia (tradycje) empirystyczne i teoretyczne w nauce, co prowadzi do pytania o kryteria takiej oceny. Powstaje też kwestia metakryteriów, pozwalających oceniać przyjmowane w różnych ujęciach wartości poznawcze, a także istotny problem uzasadnienia obiektywności (uniwersalności) tych wartości. Z tych powodów jego ujęcie relatywizmu, choć nie unika trudności, stanowić może wkład do filozofii nauki.

#### P. K. FEYERABEND'S PRACTICAL RELATIVISM

##### S u m m a r y

The article presents P. K. Feyerabend's concept of relativism. Three aspects of this question may be distinguished: epistemological, methodological and ontological.

The first aspect which is called „practical relativism” appears not to be completely consistent. The Author wants it to be a political idea, but at the same time he sets it against the epistemological one namely: against the objectivism.

The second, methodological aspect of the P. K. Feyerabend's relativism is connected with the so called separability assumption. (The acceptance of this principle is indispensable if the objectivity of science is to be maintained).

The ontological relativism – the third aspect of the discussed question is closely connected with the Feyerabend's thesis of incommensurability. There is some inconsistency: the pluralistic metaphysics which is the essence of that kind of relativism is inconsistent with the monistic materialism which is assumed in other Feyerabend's arguments.